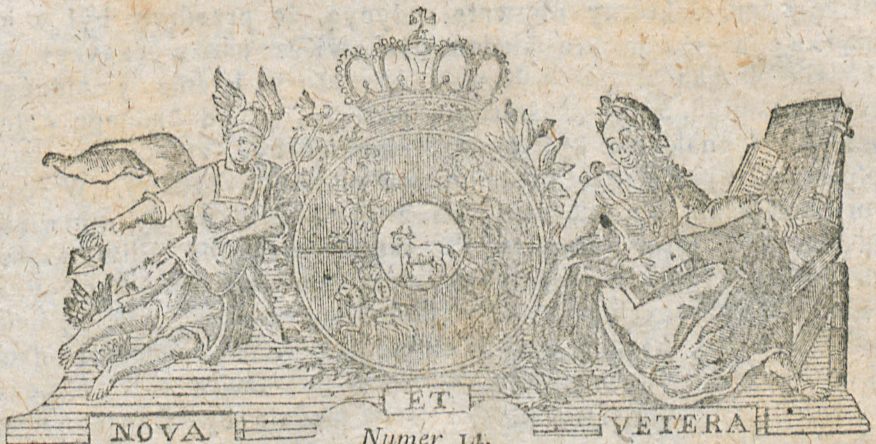


Numer 14.

GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 17. LUTEGO ROKU 1787.

Z Warszawy dnia 17. Lutego.

Doszła tu o Deputatach na Trybunał W. X. *Lit:* obranych następująca wiadomość: (*Z Woiewodztwa Wileńskiego*) JJ. PP. *Zyniew* Staro: Berzuicki, *Romanowicz* Stolnik. (*Z Powiatu Wołkowyskie:*) Xiąże Xawier *Massalski* Szef Pułku imienia swego, y JP. *Grabski* Regent Grodzień: (*Z Powiatu Kowieńskiego*) JJ. PP. *Kulwiec* Staro: Pelikański, *Montwił* Sędzia Gro: Kowień: (*Z Woiew: Smoleńskiego*) JJ. PP. *Midleton* Podstaro: Kowieńs: *Eydziatowicz* Pisarze: Smol: (*Z Starodubowskiego*) JJ. PP. *Prozor* Oboźny W. Lit. *Horain* Podsta: *Starodub:* (*Z Powiatu Grodzieńskiego*) JJ. PP. *Alexandrowicz* Sędz: Ziem: Grodzień: *Prozor* Woiewodzic Witebs: (*Z Woiewodztwa Brzes: Litt:*) JJ. PP. *Buckowiecki* Chor: Brzes: Lit: *Matuscewicz* Kasztelanic Brzes: Lit:

Z Krakowa d. 7. Lut: W Guiewięcinie wsi J. P. *Dembińskiego* o 6. mil od *Krakowa* leżącey, wpadszy wściekły wilk, naprzod psy pogryzł, a potym rzuciwszy się na ludzi, 4. z nich barzo niebespiecznie pokaleczył. Skoro o tym odebrał wiadomość Rektor Szkoły Głowney, natychmiast z JP. Doktorem *Badurskim* Professorem Medycyny, a razem Przełożonym nad Szpitalem, wybrawszy dwoch naydoświadczeńszych Chirurgow, z nayskuteczniey szemi w tym przypadku lekarstwy do rzeczoney wsi wysłali. Do składki na ratunek ranionych wieśniakow, przy-

łożyli się y inni niektorzy obywatele, idąc za chwalebnym przykładem ludzkości osob Akademickich. Donoszą teraz ztamtąd, że ci wieśniacy, w początkach znalezieni byli barzo niebespieczni, z przyczyny poźnego o tym doniesienia; ale iest teraz nadzieia, że przy staraniu wysłanych Chirurgow, przyidą do zupełnego zdrowia. Pogryzionych psow przez wściekłego wilka, kazano wystrzelać; ktore zaś schronione były przez chłopow wsi tameczney, w kilka dni poświeciekały się.

Z Bruxelli d. 28. Stycz: Listy z *Lowanium* donoszą, że w tamecznym *Generalnym Seminarium*, iuż tylko 27. Seminarystow znayduie się. Zakonnicy nawet, ktorzy tam ziechali się dla chodzenia na Publiczne Lekcye, także się rozieżdżaią. Dla przywrocenia spokoyności, wszystkie lekcye *Teologiczne* y *Kanoniczne*, maią naprzod dawać do Censury y Approbaty Biskupowi. Koło dalszey budowy tegoż Seminarium zamyślaią, gdzie będzie się wygodnie mieściło tysiąc Seminarystow.

Z Paryża d. 26. Stycz: Dzisieysza Gazeta *Francuska* zawiera w sobie nowinę z *Nowego-Yorku*, ktora potwierdza wieść o nalezieniu przez Pułkownika *Parsons*, ruin y rozwalin przy *Ohio*. Znalazł on Bramę, Akwedukt, ruiny miasta, wielkie piramidy &c. ktore mogą być starożytnościami przynaymniey od lat 600. Znalazł on tam także kości zwierząt, ktorych naystarsi tameczni dzicy ludzie nieznaią. Maią oni tradycyą, że przedtym był w ich kraiu zwierz nadzwyczayney wielkości, ktory ielenie y niedźwiedzie pożerał, y od żadnego człowieka niemogł być zgładzony, naostatek od piorunu był zabity. W liście też z *Carlestown*, mamy potwierdzenie tegoż nalezienia. Blisko rzeki znayduią tam rozwaliny Fortecy. Żaden z ludzi niewie, kto ią budował, kiedy, y iakim końcem. Dodaią w owym pomienionym liście, że ta Forteca musiała być stawiona od oświeconych ludzi, nie zaś od dzikich, ktorzy się teraz tam znayduią. Trudno sobie wyimaginować, ażeby owe budowy zostały wystawione bez użycia żelaznych instrumentow.

Też same nowiny z *Nowego Yorku* donoszą, o Historyi przez Pana *Ramsays* opisuiącey *Południową Karolinę.* Podług niey, kray ziednoczonych Stanow *Amerykańskich*, wynosi million mil kwadratowych, a 640. millionow morgów, z ktorych 589. millionow iest lądem, a resztę woda zalewa. Podług nowego Traktatu, kongres posiada 220. millionow morgow kraiu, ktory mu puszczono na zaspokoienie długow kraiowych. Zamyślaią o nowym podziale całego kraiu, na co iuż ułożona iest nowa karta Geograficzna.

Dnia 21. tego miesiąca, Deputowani od Parlamentu *de Dijon* mieli audyencyą u Krola Imci. Ta audyencya, od godz: 5. po południu, trwała aż do 10. w nocy. Podczas teyże audyencyi, Dekret Parlamen-

tu, ktory był nie do guſtu Krolowi Jmçi, uchylony y zniſzczony zoſtał.

Z Korſyki mamy barzo pomyślne nowiny. Nauki y rękodzieła, wielki tam wzroſt biorą, a uprawa roli barzo dobrym idzie trybem. W przeciągu lat 15. zaludnienie kraiu wzroſt wzięło do 20,000. ludzi. Miniſter naſz przy Dworze *Londyńſkim* Hrabia *d' Adhemar* poiechał z powrotem do *Londynu*.

Z Bruxelli d. 22. Stycz: Ta nowina ieſt bez fundamentu, że Akademia z *Lowanium* do *Gent* ma być przenieſiona. Około 15. Lut: Hrabia *de Belgioioſio* z *Wiednia* ma tu przybyć na powrot.

Z Kiiowa d. 10. Stycz: Przychodzą tu z *Peterzburga* rozmaite harmaty od 18. do 24. funtow. Także przybyła tu część ſtayni y liberyi Jmperatorowey Jeymci. Ziechanie Jmperatorowey Jeymci z Krolem Jmcią *Polſkim* ma naſtąpić przy granicy. Jeſzcze niewiadomo, czy Ceſarz Jmć *Rzymſki* do *Kiiowa* przybędzie, czyli też aż do *Cherſonu* poiedzie. Słychać że Ceſarz Jmć wyſłał kuryerow dla examinowania drog; od raportu, ktory oni dać maią, będzie dependowała podroż Monarchy.

Z Hamburga d. 2. Lutego. Do miaſteczka zwanego *Zwaniec*, niedaleko *Kamieńca*, na przeciw *Chocimia Ottomańſkiey* Fortecy położonego, przy końcu przeſzłego mieſiąca przybyły dwa *Roſſyiſkie* Jnfanteryi Reymenta, y ieden *Karabinierow*, w ktorym przedtym zoſtawał przeſzły Han *Tatarſki Schahin-Gueray*. Gdy ſię Baſza *Chocimſki* o tym dowiedział, chciał mieć konferencyą z Hanem. Ale Han ociągał ſię to uczynić; niewiadomo co on daley myśli. Niektorzy mowią, że on poiedzie do *Stambułu*, z Hoſpodarem *Multańſkim* Xiążęciem *Jpſylanty*, ktory teraz przybył do *Jaſſy*. Nie można zgoła wiedzieć przyczyny, dla czego woyſko *Roſſyiſkie* ściąga tak bliſko *Chocimia*.

Kartalińſki Pełnomocny Miniſter przy Dworze *Roſſyiſkim* Xiąże *Tſchawtſchawdzeſ* wybiera ſię z powrotem do *Georgii*. Tak iego, iak iego małżonkę, Jmperatorowa Jeymć hoynie udarowała. W publicznych *Niemieckich* piſmach czytamy, że Pan iego, Car *Herakliuſz*, znowu ſię poddał pod protekcyą *Porty Ottomańſkiey*.

Z Liworny d. 14. Stycz: Flota *Wenecka*, ktorą z *Malty* wyſzła pod żaglem, czuwa na ſtoiącą w *Alexandryi Turecką* Flotę *Kapitana Baſzy*.

Z Hagi d. 27. Stycz: W *Naarden* wiele oſob wchodzących do Rządu, poſtanowiły odmienić przyſięgę obywatelſką, y wymazać z niey imie Xiążęcia *Stadhudera*.

Dnia wczorayſzego przed zgromadzeniem Stanow *Holenderſkich*, Deputowani od Miaſta *Roterdamu* odebrali z *Roterdamu* umyślnego kuryera, ktory przywiozł dwa liſty, ieden do Deputowanych, a drugi do Stanow *Holenderſkich*. Rozmaite ſą powieści o tych liſtach. Jedni mó-

wią, że one pisane są w interesie powiększenia osob tamecznego Magistratu; drudzy powiadaią, że w tych listach wyrażona iest supplika wielkiey liczby obywatelow *Roterdamskich*, ktorzy upraszaią, ażeby dwie osoby z wielkiey Rady *Roterdamskiey* niebyły przypuszczone do zgromadzenia Stanow *Holenderskich*. Co się w tych listach w samey rzeczy znaydowało, wkrotce się dowiemy, gdyż dnia dzisieyszego w zgromadzeniu Stanow będzie się deliberowało względem interessow *Roterdamu*.

Za pewną rzecz twierdzą, że o czynnościach Hrabiego *de Görtz* Ministra *Pruskiego* z JPanem *de Raynaval*, tuteysze Gazety wcale fałszywie głosiły, y że do tych czynności ściągaiące się pisma, zaraz będą publikowane, iak tylko pozwolą okoliczności,

Teraz znowu za pewną rzecz głosić poczynaią, że dzień 7. Lutego, naznaczony iest do deliberacyi względem suspensy Xiążęcia *Stadhudera* od Szarży *Generalnego Kapitana*, y Generała Admirała Prowincyi *Holenderskiey*.

Z Wiednia d. 24. Stycz: Cesarz Jmć, w podroży swoiey do *Chersonu*, ma zażywać powozu, z wielką sztuką do drogi zrobionego.

Z Paryża d. 26. Stycz: Xiąże Kardynał *de Rohan* w *Marmontiers*, podczas przechadzki, od psa ukąszony został. Obawiaią się, czy ten pies niebył wściekły. W przeszły poniedziałek JP. *de Raynaval*, przybył tu z powrotem z *Hagi*. Podskarbi Krolewny *Adelaidy*, iuż 70. lat maiący człowiek, uciekł z miasta. Powiadaią, że iego interessa nie są w naylepszym stanie.

Nasz Wielki Minister, Hrabia *de Vergennes*, chociaż w słabym ieszcze zostaie zdrowiu, z tym wszystkim bywa na zgromadzeniach Stanu. Ponieważ dla spadłych śniegow, niektorzy maiący być umieszczeni w zgromadzeniu *des Notables*, nie mogli ściągnąć na dzień 29. Stycznia; przeto to Zgromadzenie, odłożone zostało do dnia 7. albo 9. Lutego.

Z Hagi dnia 30. Stycz: W Zwoll dnia 25. tego mieiąca, dawny Regulament Rządu roku 1675. przez formalną deklaracyą obywatelow uchylony został. Tenże Regulament, ma być uchylony y w *Deventer*. Donoszą z *Frieslandyi*, że wkrotce ma być otwarty wielki Seym, ktory przez sześć tygodni trwać będzie.

Z Gröningen piszą, że dobrze idzie interes przywrocenia dawney harmonii. Podług listow z *Nymegen*, Krol Jmć *Pruski*, dla obu synow Xiążęcia *Stadhudera*, przysłał Ordery *Orła Czarnego*. Hrabia *de Görtz*, wkrotce wyiedzie z *Nymegen* do *Berlina*.

Jest to rzecz pewna, że wkrotce przystąpią tu do interessow wielkiey wagi. Dałby Bog, żeby z tey okazyi, do żadnego nieprzyszło buntu, przeciwko ktoremu, na wielkiey tu maią się ostrożności.

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY
W SOBOTĘ DNIA 17 LUTEGO ROKU 1787.

Z Hamburga d. 6. Lut: Jmperatorowa Jeymć *Rossyiska*, tak długo ma bawić w *Kiiowie*, aż poki niebędzie czas sposobny do płynienia wodą. Jak się domyślaią, że wyiazd tey Monarchini ztamtąd nastąpi między 5. y 12. Kwietnia. Popłynie *Dnieprem* aż do *Kaytaki*, gdzie buduią miasto *Kątharynosław*. *W Kremenschück* ma przez dwa dni zabawić. Przebywszy rzekę *Sura*, poiedzie do *Chersonu*, gdzie przez 6. dni zabawi; rachuiąc y to, iż w tym czasie ziedzie także do *Kinburn* 17. wiorst od *Chersonu*. Popłynie potym od Fortecy *Perekop*, rzeką *Sebastopol*, przez wsie *Albanow*, *Topoli*, *Elburg*, *Staroykrym*, do *Molocznewody*. Ponieważ ztamtąd prosto przypada powrot do *Moskwy*, zatym wszelkie są pozory, że Jmperatorowa Jeymć niepoiedzie do *Morawii*. Ta podroż iest przepisana przez Hrabiego *Bezborodko*. Dwor Monarchini z następuiących składa się osob. J. Pani Hrabini *Branicka* Hetmanowa W. Kor: Hrabini *Skowrońska* y *Protassow* Dworskie Damy Jmperatorowey Jeymci. Feldmarszałek Xiąże Jmć *Potemkin*, Vice-Prezydent Collegium Admiralicyi Hrabia *Czernisżew*. Naywyższy Podkomorzy Hrabia *Schuwalow*. Generał Fligel-Adiutant Hrabia *d'Anhalt*. Hrabia *Bezborodko*. Tayny Konsyliarz *Szerkałow*. Generał-Maiorowie *Lewaschoff*, *Mamonow*. Nadworny Marszałek Xiąże Jmć *Boratynski*. Koniuszy Jmperatorowey Jeymci *Rehbinder*. Tayni Konsyliarze *Tscherekow*, *Melezkoi*. Kameriunkrowie: *Kotschubay*, y *Schuwalow*. Konsyliarz y Nadworny Jmperatorowey Jeymci Medyk *Rogertson*. Pułkownik *Popow*. Czterech Gwardyi Kapitanow. Dwie pokoiowe Monarchini, dwie Garderobiane, dwoch Kamerdynerow. Doktor *Weickhardt*. Dwoch Felczerow *Kelchen* y *Messing*, y Aptekarz *Grees*. Także maią w tey podroży z Jmperatorową Jeymcią znaydować się zagraniczni Ministrowie: Hrabia *de Cobenzl* Minister Cesarski, Angielski Minister *de Fitzherbert*, y Minister Dworu *Francuskiego* Hrabia *de Segur*.

Z Wiednia d. 27. Stycz. Cesarz Jmć, nietylko nominował tych,

ktorzy maią iechać z nim do *Chersonu*, ale też nawet im zalecił, ażeby się spieszyli do drogi. Jeszcze nie iest dzień naznaczony do wyiazdu, ponieważ wprzod czekaią na kuryera maiącego przybyć z *Peterzburga*. Wielu z Panow tuteyszych wybiera się tam w drogę, ktorzy chcą być przytomni tamecznym ceremoniom.

Kosztowne gotuią powozy dla Cesarza Jmci, ktore chce wziąć z sobą do *Chersonu*. Ci, ktorzy z Monarchą iechać maią, dostaią *anticipative* pieniądze, ażeby łepiey do drogi mogli się przygotować. Każdy z lokaiow bierze *anticipative* 190, *Czerw: Zll:*, y nadto po 3. złote przez czas drogi. Po odprawioney tey podroży, maią oni dostać osobną ieszcze gratifikacyą.

Z Paryża dnia 24. Stycznia. Tragiczny przypadek, z dnia 13. na 14. w *Paryżu* naszym przytrafiony, wielu odraził od swych Metres; ktore pospolicie, nie osobom swych zalotnikow, ale ich pełnym złota workom sprzyiaią, y na te iedynie (nieprzebaczaiąc czasem y życiu tychże swych Zalotnikow) pilnie czuhaią. Bogaty y przystoyny Kawaler *Bardy*, Prezydent *da la Cour des Aydes de Montpellier*, uczęszczał tu do iedney Metresy, u ktorey, dnia wyżey wyrażonego, do poźney nocy bawił się, w domu niedaleko od *le Palais* na Ulicy *S. Ludwika*. Pewny mieszkaiący w tymże domu, słysząc w Apartamencie tey kobiety wielki szelest, pukał do iey izby, ona zaś śmiało wyszła ku niemu, odprawuiąc go z tym, iż w swym domu, wolno każdemu czynić co chce. Gospodarz tegoż domu Zegarmistrz, słyszał także ten łoskot, ktory trwał od godziny 9, wieczorney, aż do pierwszey po połnocy; o tym też ostatnim czasie, kolaska pocztarska, od godziny 8. na ulicy stoiąca znikneła. Tenże Gospodarz, niewidząc potym przez trzy dni owey Metresy, y zayrzawszy dla ciekawości przez dziurę w zamku będącą do iey Apartamentu, postrzegł, że z gabinetu do pierwszey izby krew sączyła się. Za daniem znać do Urzędu, y za otworzeniem Apartamentu, znaleziono tam samego tylko pomionionego Prezydenta, leżącego bez duszy na łożku, z przerzniętym garłem. Miał ten zamordowany Prezydent przy sobie (iak iuż teraz wiadomo) trzydzieści Biletow *de la Caisse d'Escompte*, każdy na tysiąc *Liwrow*, ktorych przy trupie nie naleziono, bo ie zdradliwa y okrutna Metresa z sobą zabrała. Ten dość okropny przypadek, okropnieyszym ieszcze czyni ta okoliczność, iż powszechne iest tu mniemanie, że do tego Prezydenta zaboystwa, przykładał się brat iego rodzony, a to ieszcze w takim zostaiący stanie, na ktory, ani o Metresach, ani o złodzieystwie, naymnieysze niepowinnoby padać podeyrzenie. To prawda, że ten brat, tegoż samego dnia iadszy obiad z

pomienionym Prezydentem, po nastąpionym potym zaboystwie, razem z Metresą w *Paryżu* zaraz zniknął. Słychać już nawet, że tenże brat, wespoł z Metresą y iednym lokaiem, schwytani w *Boulogne-sur-mer*, w tenczas właśnie, gdy się mieli puszczać morzem do *Anglii*.

Z Wersalu d. 29. Stycz: Mowią że J. Pan *de Calonne* Kontrolor Generalny, podczas Zgromadzenia *des Notables*, ma czytać swą Mowę, ktora zabierze godzin 45. a tym samym zaymie 21. Sessyi. Toż Zgromadzenie, będzie kosztowało Krola Jmci codzień trzynaście tysięcy *Liwrow*, y to barzo oszczędnie licząc.

Piszą z *Rennes*, że Stany *Bretańskie* zaczasu ogłosiły się, iż Ustaw Zgromadzenia *des Notables*, nigdy nieprzyimą.

Z Wiednia dnia 3. Lut: W iednym *Dzienniku Politycznym* czytamy, że zmarły Krol *Pruski*, zostawił w swym Skarbie 103. Milliony *Rixdalerow*; Woyska 225,431. żołnierzy; Dochody roczne wynoszące do 28,200,000. Gdy wstępował na Tron, nalazł w Skarbie 20. Millionow; Woysko składało się ze 70,000. ludzi; Dochody roczne były 12. Millionow.

Z Madrytu d. 12. Stycz: W Roku zeszłym w tuteyszey stolicy weszło w ślubny związek 1,630. par. Urodziło się dzieci 4,437. do ktorych nienależą 820. podrzutkow. Umarło 4,232. osob.

W *Kadyx* już są zrobione nowe Bassyny, służące do reparowania woiennych okrętow, y Pan Tomasz *Munnoz*, ktory ie pokończył, został nominowany od Krola Jndżynierem *en Chef* Marynarstwa.

Hrabia *d'Eyspilly*, ktory do *Algieru* powrocił, wziął z sobą 580. tysięcy *Piastrow* dla *Deya*. Tyle bowiem brakowało do opłacenia summy pułtora Milliona, wyznaczoney na okup niewolnikow. Liczba *Hiszpańskich* niewolnikow wynosi do 4000.

Z Wiednia d. 27. Stycz: Znowu poczynaią tu mocno głosić o zaszłey śmierci *W. Sultana*.

DONIESIENIE z WARSZAWY dnia 17. LUTEGO R. 1787.

Browar duży murowany ze wszystkiemi naczyniami, mielcuch także murowany, folwark ze stayniami, stodołami y spichlerzem, 14. włok pola ornego, cegielnia, młyn czyli wiatrak, przy ktorym mieszkanie znayduie się, dom szynkowny przy Browarże y 19. czynszowników na Golendzinowie przy Pradze będące, kontraktem emfiteutycznym na lat 40. poczynaiąc od Roku 1782. wypuszczone, tudzież Garbarnia karczma na trakcie Krolewieckim, młyn murowany konny, dom dla Rzeźnika y iatka, trzy ogrody duże, gorzelnia murowana z naczyniami, dom nowy do szynku, dworek wygodny do mieszkania, na tymże gruncie czynszowym wystawione, y tamże dwie fabryki płocienna y sukienna znayduiące się, są do ustąpienia, y wraz z inwentarzem mieyscowym do sprzedania. Ktoby sobie takowych nabyć, y informacyą zupełnieyszą mieć życzył, ma się udać do JP. Lehmana Obersztleytnanta Woysk Koron: tamże mieszkaiącego. Pomienione possessye, mogą być y po części przedawane.

W roku zeszłym około S. Michała, zginęła Panna imieniem Teresa Ottowna lat 25. maiąca wzrostu miernego y chuderlawego, oczu czarnych, twarzy podługowatey białey, włosow ciemno popielatych. Uprasza Matka tey Panny, ile po niey zostaiąca w smutku, aby taż Panna, lub ktoby o niey wiedział, na Pocztę Warszawską dał znać do Pana Fiszera Kominiarza na Nowym Lipiu w Warszawie mieszkaiącego, a będzie miał nadgrodę.

Possessya Szl: Karola Fryderyka Dangla Kupca Warszawskiego dawniey Neumanowska zwana, trzy Dworki, dwa od Ulicy, trzeci zaś w tyłach maiąca, pod Nrm 737. narożnie przy Ulicach Lesznie y Rymarska na gruncie czynszowym będąca, z ogrodem, stayniami wozownia, mi y innym zabudowaniem, za dekretem Sądu Kommissarskiego JKMci na sprzedaż deklarowana, w obecności tegoż Sądu Kommissarskiego w teyże samey Possessyi d. 1. Marca roku 1787. na terminie z prorogacyi oznaczonym o godz: 3. po południu więcey daiącemu sprzedana będzie. Życzący sobie nabyć takowey Possessyi, raczą się w czasie y na mieyscu wyżey wymienionym znaydować.

Jan Kąkolewski rodem z Helmą, maiący lat około 37. wzrostu niskiego, krępy, rudo zarastaiący, oka siwego, nosa pociągłego, mayster kunsztu szewskiego, porzucił żonę od lat 14. ktora to strapiona pozostała żona. uprasza o uwiadomienie życia iego lub śmierci do Konsystorza Krasnostawskiego.

Licytacya Dworku UUr, Kraiewskich, przy Ulicy Grzybowska z waney, pod Nrm 1042. sytuowanego, Sądownie odprawiać się będzie na Ratuszu Miasta Grzybowa w poniedziałek dnia 26. Lutego 1787. r. o godz: 3. po południu. Życzący go sobie nabyć, może swoię offerencyą zapisać w Kancellaryi Grzybowskiey y pomienioney Licytacyi atteutować.

Znayduie się w Drukarni Dufourowskiey Księga, ktora barzo iest rzadka, pod tytułem: Joannis Blaeu Atlas maior, sive Cosmographia Blaviana, qua orbis terrae Tabulis ante oculos ponitur. & descriptionibus illustratur 19. Volumina multis cum figuris, Folio Atlantico, Amsterdami 1665. Kosztuie 500. Czerw: Zł: To wyborne y ważne dzieło, tak iest rzadkie iż z trudnością ledwie kiedy widzieć można. Exemplarz dokładny. Ponieważ wszystkie blachy koperstycho we poginęły podczas pożaru w Amsterdamie; zatym warto atteucyi znaiących się na rzadkich Księgach.

Pewnemu Panu Ziemi Ciechanowskiey w Warszawie będącemu, uciekł człek zowiący się Jan Engelhart. Ten ukradł Talarow Polskich 116. w złocie Czerw: Zł: 13. w rzeczach zaś płaszcz biały sukienny z kołnierzem mansześtrowym szafirowym z wypustką sukienną białą, y w tyle kaptur na tasiemkach białych, także rubdeszan w merdua kolorze z materyi trykot barankami białemi podszyty, y karabinek. Był wzrostu wysokiego, twarzy wciągłey, wzięchły, iagody wysokie maiący, oka niebieskiego, włosy iasno blont, lat 22. maiący, cokolwiek zarasta; włosy nosi z Niemiecka, to iest loki wielkie, y na przodzie włosy długie, nosa długiego garbatego; płci białey y delikatney, po Polsku prawie nic nieumie, iest z Drezna; sukni na nim są kamizelka krotka szarszedronowa pousowa z klapkami Niebieskiemi przysmolonemi, z guzikami tey samey materyi małemi, na tym kurtka zielona sukienna z kaftankami skrytemi, a na wierzchu surdut popielaty iasny, kosmaty z guzikami z tego samego sukna, podszyty do ziemi ki em, robota z Niemiecka, z kołnierzykiem krotkim okrągłym, kapelusz czarny okrągłą wstążeczką czarną obszyty, na nim sznureczek srebrny i katasiki srebrne. Ktoby go schwytał, lub o nim wiedział, niech raczy dać znać do Warszawy do Kamienicy Salwadora na Nowym Mieście stoiącey, a będzie miał przyzwoitą nagrodę.

Znayduie się kolaska na przedaż nowa zielona lakierowana, na resorach, z siedzeniem na przedzie, ktora tak do podroży, jako y do miasta służy. Ktoby sobie życzył ią nabyć, niech się uda do Pałacu JP. Dembińskiey Starościney Olbromskiey pod Nrm 460. w tyłach dziedzińcu w Officynach.